

Ewa Leśniak

SZKOLNICTWO W PRZYSZOWEJ

Przyszowa to rozległa wieś położona w dolinie rzeki Słomki, na stokach Łyżki, Pępówki i Piekła. Administracyjnie należy do powiatu limanowskiego. Od początków istnienia była wsią dość wysoko rozwiniętą.

Pierwsze wzmianki o szkole w Przyszowej pochodzą z początku XV wieku. Istniała już wtedy szkołka parafialna. W *Kronice* parafialnej można znaleźć informacje, że w 1550 roku pozostawała pod zarządem plebana i miała jako uposażenie 22 zagony ziemi. Początkowo uczęszczało do niej niewielu uczniów, ale z czasem ich grono się powiększało. Chodzili jednak do szkółki tylko wiosną i jesienią. Zimą była prawie pusta, bo dzieci, nie mając obuwia i przyodziewku, pozostawały w domach.

Około roku 1580 właściciel najbogatszego dworu we wsi i kolator kościoła, Andrzej Wierzbietą, przeszedł na arianizm. Z kościoła musiał uciekać ksiądz katolicki, nastąpił też upadek szkółki parafialnej. Przez dłuższy okres we wsi nie było nauki. Kiedy właścicielem Przyszowej został Mikołaj Wierzbietą, postanowił wybudować nowy kościół „jako zadośćuczynienie za grzechy przodków”, do parafii wrócił ksiądz i poczyniono starania o refundację szkółki. Doszło do niej dopiero w 1638 roku. W 1728 roku przy kościele powstał przytułek-szpital dla ubogich, w którym mieszkał także organista i zarazem nauczyciel w szkółce. Po wizytacji parafii ks. biskup nakazał wybudować pomieszczenie na mieszkanie organisty-nauczyciela, ten zaś budynek pozostawić ubogim.

Parafia wzięła sobie do serca słowa biskupa i postarała się o budowę pomieszczenia, które byłoby mieszkaniem dla nauczyciela-organisty i zarazem budynkiem mieszczącym szkołę.

W 1751 roku w *Kronice* parafialnej zanotowano: „Szkółka parafialna ma nowy budynek. Do niej też należy półłanek, który idzie od rzeki Słomki”. W 1852 roku wybudowano na gruntach plebańskich wikarówkę, w której znalazły się izby-klassy szkolne, a od 1858 roku zatrudniono nauczyciela opłacanego przez gminę. Do walki z ciemnotą zachęcał Prot Żuk-Skarszewski. W swoim pamiętniku zanotował takie słowa:

Nie uważajcie chłopą za nieprzyjaciela, tylko za waszego brata w nie-szczęściu. Starajcie się ulżyć jego niedoli przyjacielskim się obchodzeniem. [...] radami, oświecajcie ich chociaż w drugim pokoleniu przez zakładanie szkółek parafialnych [...]. Starajcie się jednym słowem polepszyć byt w ciemnocie pozostającego chłopą.

Rok 1876 przyniósł likwidację szkółki parafialnej. Władze przemieniły ją na 1-klasową szkołę etatową. Wtedy zmniejszyła się liczba dzieci uczęszczających do 80-ciu. W *Kronice* parafialnej jest taki zapis:

Nastąpiła likwidacja szkółki parafialnej, którą się sami plebani interesowali i sami nauki udzielali i w której liczba dzieci dochodziła do 145. Władze szkolne bez żadnego zapytania parafian przemieniły ją na szkołę etatową.

Ponieważ nie było odpowiedniego budynku na organizację nauki, zaszła potrzeba wybudowania pomieszczenia, w którym mieściłaby się szkoła. W 1893 roku wybudowano własnym kosztem murowany budynek, ale nie pomieścił on wszystkich dzieci i część uczyła się dalej w wikarówce przy kościele parafialnym. Od 1926 roku była to czteroklasowa Szkoła Powszechna w Przyszowej. Przyszowianie niechętnie jednak posyłali dzieci do tej szkoły – 60% mieszkańców w tym okresie było analfabetami. W *kronice* szkolnej zanotowano, że sytuacja ekonomiczna wsi w latach trzydziestych bardzo się pogorszyła. Dzieci nie miały butów, ubrań, przyborów szkolnych, a wiele z nich musiało iść na służbę. Dzięki staraniom kierownika szkoły dokonano w 1932 roku gruntownego remontu budynku, wydzielono miejsce na boisko szkolne. Nauczyciele z własnych funduszy zakupili ubrania i obuwie dla najbiedniejszych dzieci, dzięki czemu poprawiła się frekwencja.

W 1934 roku wieś nawiedziła ogromna powódź, w której ucierpiał też budynek szkoły. Udało się go jednak odremontować na czas i we wrześniu uczniowie mogli podjąć naukę. W *Kronice szkolnej* znajduje się informacja, że działały tu takie organizacje jak: Samorząd Uczniowski, Kasa Oszczędnościowa, Koło Młodzieży PCK, Koło Szkolne LOP, sekcja teatralna. Początkowo mieszkańcy wsi odnosili się niechętnie do działalności tych organizacji, ale z czasem niechęć ustała. W latach dwudziestych XX wieku powstała na Berdychowie w przysiółku Ogrojec, w prywatnym domu Piszczków jednoklasowa filia przyszowskiej szkoły powszechnej. Później naukę prowadzono w kilku domach. To znacznie przybliżyło oświatę dzieciom, które do centrum wsi, gdzie znajdowała się macierzysta szkoła, miały bardzo daleko, niektóre ponad pięć kilometrów i więcej. W 1935 roku szkoła się usamodzielniała. Była to czteroklasowa Szkoła Powszechna w Przyszowej nr 2. Kierowniczką została Janina Bugańska, absolwentka seminarium nauczycielskiego w Krakowie. Początkowo uczyły tylko dwie nauczycielki, później stopniowo ich przybywało. Lekcje nadal odbywały się w domach prywatnych: u pana Wojciecha Wilka, pana Władysława



*W tym prywatnym domu w czasie wojny i po wojnie do 1965 r. odbywała się nauka;
fot. Jan Leśniak*

Kasprzyckiego, pana Jana Dary i u pana Antoniego Bugańskiego, którego żona była nauczycielką i kierowniczką szkoły.

II wojna światowa przerwała na dłuższy okres naukę w normalnych warunkach. Zaczęły się aresztowania. W 1940 roku aresztowano nauczyciela Antoniego Drodzę. Był więziony w obozach Dachau i Mathausen. Z niewoli powrócił w 1945 roku. W grudniu 1941 roku zaaresztowano nauczyciela i kierownika szkoły Władysława Jarzębińskiego, którego wywieziono do obozu w Auschwitz, gdzie zmarł w styczniu 1942 r. W tym też roku podobny los spotkał kolejnego kierownika Zygmunta Stebelskiego, którego los pozostał nieznany.

W domu parafialnym, zaraz po wojnie, założono ochronkę dla dzieci przedszkolnych, którą prowadziły siostry zakonne. Nie trwało to długo, bo z rozkazu władz, została ona zlikwidowana. Na jej miejsce powstało świeckie przedszkole. W styczniu 1945 roku rozparcelowano dworskie pola, wygnano prawowitych właścicieli, a w budynku dworskim urządzono szkołę: przygotowano sale klasowe i mieszkanie dla nauczyciela. Było to działanie bezprawne, bowiem dwór przyszowski nie podlegał parcelacji. Od września nastąpiła zmiana organizacji szkoły na siedmioklasową. Potrzeba było jeszcze więcej klas.

Budynek dotychczasowej szkoły przeznaczono na kino. Urządzono w nim salę projekcyjną i wyświetlano filmy. Kino w Przyszowej było kinem objazdowym. Jeżdżono do okolicznych wsi i wyświetlano rankiem w szkołach filmy dla dzieci, a wieczorami dla dorosłych.

Obiekt dworski był kilkakrotnie remontowany, a już w roku 1956 zanotowano w kronice: „Budynek szkolny mieszczący się w dawnym dworze nie nadaje się na szkołę”.

W szkole były prowadzone kursy dla dorosłych mające na celu likwidację analfabetyzmu. Organizowano też szkolnictwo zawodowe: Szkoła Przysposobienia Rolniczego i Podstawowe Studium Zawodowe, dające wykształcenie rolnicze. Prężnie działały w tym czasie organizacje uczniowskie – PCK, Drużyna Harcerska, Samorząd Uczniowski, Szkolne Koło Odbudowy Warszawy, Szkolne Koło Przyjaciół Związku Radzieckiego.

Pamiętnym wydarzeniem było usunięcie krzyża z sal lekcyjnych. Proboszcz Jan Dubiel w *Kronice* parafialnej zanotował:

W każdej szkole przychodziły przeważnie matki i żądały, aby pozostawiono krzyże w salach szkolnych, ale władze nie uwzględniły tych żądań. Do każdej ze szkół, jeździli przedstawiciele oświaty i zdejmowali krzyże, które po raz drugi i trzeci były zawieszane. Nauczyciele tutejsi zachowywali się biernie z obawy przed utratą pracy.

Natomiast w *Kronice* Szkoły Podstawowej nr 1 znajduje się taka notatka:

W sierpniu 1957 roku Okólnik Ministerstwa Oświaty polecił usunięcie ze ścian szkolnych obrazów i wizerunków o treści religijnej. Mieszkańcy Przyszowej wtargnęli do szkoły przynosząc ze sobą odesłane wcześniej do kościoła krzyże z sal szkolnych i zawiesili je na dawnych miejscach w salach. Krzyże te powtórnie zostały zdjęte z sal przez ekipę z Limanowej. Społeczeństwo Przyszowej bardzo niechętnie i wrogo odniosło się do tego manifestując przed szkołą.

W 1961 roku definitywnie wycofano religię ze szkół do punktów katechetycznych, które trzeba było rejestrować. Ponieważ w Berdychowie nie było odpowiedniego budynku, religia odbywała się w prywatnym domu.

Jesienią 1962 roku rozpoczęto obok Szkoły Podstawowej nr 1 budowę basenu pływackiego. Inicjatorem budowy był LZS. Uroczyste otwarcie nastąpiło rok później. W 1969 roku Szkole Podstawowej nr 1 nadano imię Marii Konopnickiej, a Szkole Podstawowej nr 2 – Henryka Sienkiewicza.

Ponieważ wciąż brakowało mieszkań dla nauczycieli, w 1973 roku zaczęto starania o budowę Domu Nauczyciela. Budowę zakończono w 1976 roku i oddano do użytku pięciorodzinny budynek.

Już od 1992 roku starano się o budowę budynku nowej szkoły i dzięki ogromnemu zaangażowaniu dyrektora szkoły i proboszcza parafii przyszwowskiej, cel został zrealizowany.

Szkoła Podstawowa nr 1 mieściła się we dworze do 1998 roku. 31 sierpnia tego roku nastąpiło uroczyste otwarcie nowej szkoły połączone z poświęceniem budynku, sztandaru i pamiątkowej płaskorzeźby patronki ufundowanej przez proboszcza parafii – ks. kanonika Mariana Koterbę.



*Przyszowski dwór. Tu od 1945 roku do 1998 mieściła się Szkoła Podstawowa nr 1;
fot. Jan Leśniak*



Od 1998 roku uczniowie mają nowoczesną szkołę. Fot. Jan Leśniak

Od 1999 roku oprócz podstawówki istnieje tu gimnazjum. Szkoła w 2002 roku przybrała nazwę Zespół Szkół w Przyszowej. Patronką szkoły podstawowej jest Maria Konopnicka, a gimnazjum od 2010 roku – Tytus Czyżewski, artysta pochodzący z Przyszowej, a dokładnie z jej górnej części zwanej Berdychowem.

Dzięki akcji „Tysiąc szkół na tysiąclecie” środowisko Berdychowa zdołało wybiłgać u władz budowę nowej szkoły. Ludzie obiecali pomoc i tej obietnicy dotrzymani. Nie tylko pomogli w budowie szkoły, dając materiał

w postaci drewna oraz robocizną, ale też własnym kosztem wybudowali Dom Nauczyciela. Rok szkolny 1965/1966 rozpoczęli uczniowie w nowym budynku.



„Tysiąclatka” w Berdychowie. Fot. Ewa Leśniak

Dopiero w 1966 roku wieś została zelektryfikowana. I tak nowa szkoła od razu miała elektryczność. Jaka wielka była radość dzieci, gdy po raz pierwszy przyszły do nowego, pięknego i przestronnego budynku.

W roku szkolnym 2005/2006 społeczność Berdychowa obchodziło uroczyste święto 70-lecia istnienia szkoły jako samodzielnej placówki i 40-lecia nauki w obecnym budynku. Z tej okazji Rada Rodziców ufundowała sztandar, który został poświęcony w kościele i przekazany szkole. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Krakowie, Urzędu Gminy w Łukowicy, emerytowani kierownicy i nauczyciele oraz cała społeczność szkolna. Uroczystość uświetnił występ zespołu regionalnego „Przyszowianie”, którego liczni członkowie są absolwentami tej szkoły. Jest to zespół folklorystyczny skupiający członków czterech pokoleń. „Przyszowianie” grają, tańczą i śpiewają, przypominając kulturę dawnych czasów, która powoli odchodzi w zapomnienie. Szczególnie cenne jest to, że najstarsi członkowie posługują się autentyczną gwarą.